

„Śmiało myślimy o przyszłości oraz zmieniających się trendach na rynku. Bo kto się nie uczy, nie zmienia, ten zostaje w tyle. A tego nie chcemy!”

## Stawiam na ludzi



Rozmowa z Bogdanem Fiszerem, prezesem Conbelts Group S.A.

### Panie prezesie, świętowanie świętowaniem, jednak porozmawiajmy o planach rozwoju. Jakie one są?

Przede wszystkim nastawiamy się na to, żeby konsekwentnie umacniać naszą pozycję na rynku krajowym i zagranicznym oraz wdrażać nowe produkty o najwyższych standardach jakościowych. W najbliższych latach chcemy przekształcić fabrykę w jeden z najnowocześniejszych zakładów produkujących taśmy dla górnictwa i mieszanki gumowe do produkcji opon w branży samochodowej na świecie. Dajemy stabilne miejsce pracy na dzisiejszym niestabilnym rynku. Dajemy pracownikom możliwość rozwoju, awansu i poczucie bezpieczeństwa.

### A skąd w firmie taka przyjazna, niemal rodzinna atmosfera?

Pomaga ona zacieśniać więź między firmą a załogą. Skoro spędzamy w pracy ponad połowę swego życia, chcemy, by obok wypełniania zadań i obowiązków było miejsce na koleżeństwo, przyjaźń, wsparcie, zaufanie. Jesteśmy tradycjonalistami i wartości rodzinne są dla nas ważne. Mamy zaufanie do naszych pracowników, którzy są mocno związani z firmą. Wielu z nich pracuje tu nawet 20 lat i więcej. Są skarbnicą wiedzy, dzielą się doświadczeniem, często przekazują tę wiedzę z ojca na syna czy brata. Pokazali swoje zaangażowanie i lojalność.

### Jaka jest dewiza firmy?

To pracownicy tworzą firmę. My natomiast nie zapominamy o patrzeniu w przyszłość i nadążaniu za najnowszymi trendami technicznymi, zmieniającymi się wymaganiami rynku. Tylko ucząc się i rozwijając możemy nadal funkcjonować. Kto się nie uczy, nie zmienia z dynamicznym, otaczającym światem, ten zostaje w tyle. A tego nie chcemy.

# Rodzinny piknik na srebrny jubileusz, czyli... To my tworzymy jutro

Jak stworzyć firmę konkurencyjną na światowych rynkach, a jednocześnie taką, gdzie ceni się ludzi, tradycję i doświadczenie? Jak ścigać się z najlepszymi pod względem jakości oraz innowacyjności, ale na rynku, a nie wewnątrz firmy, fundując ludziom „wyszcig szczurów” i sporą dawkę stresu? Czy w ogóle można połączyć biznes z wartościami rodzinnymi? Firma Conbelts S.A. to najlepszy dowód, że można.

Szacunek dla wieloletnich pracowników i jednocześnie przebojowość wpisana w młodość mogą się też doskonale uzupełniać. Praca dla firmy to

praca dla rodziny, bo firma to też rodzina – taka dewiza ma sens i owocuje – rynkowymi wynikami. A kiedy jest sukces, to jest i powód do radości. Nie na „dętej” akademii dla wybranych, lecz dla wszystkich pracowników oraz ich rodzin. W tym roku był powód – 25-lecie firmy i było rodzinne świętowanie. Na pikniku.

Zwielu atrakcji i konkursów z nagrodami korzystali dorośli i najmłodsi. Imprezę zaplanowano tak, aby każdy mógł znaleźć dla siebie coś ciekawego, „przenosząc się” w różne czasy oraz strefy. I tak np. oblegana zjeżdżalnia Pirat, statek koły-

szący czy sprężynująca lina Pirat przypominały epokę „Piratów z Karaibów”, a niejeden miejscowy „Jack Sparrow” pograł w darta. Symulator Byk Rodeo czy plac zabaw dla dzieciaków pod nazwą „Western” to już czasy Dzikiego Zachodu. W strefie „Czasy współczesne” postawiono na sport. A muzycznie? Na pikniku wystąpił zespół „Helou”. Czego jeszcze na pikniku zabraknąć nie mogło? Smacznego jedzenia i rodzinnego grillowania! I było... Kto spróbował szaszłyka czy kiełbasek z grilla, ten z pewnością chętnie powtórzyłby tę ucztę dla podniebienia.

I duchowa także. Bo jak się ma dobrą pracę, w fajnej firmie i można pokazać najbliższym swoje miejsce pracy, pochwalić się osiągnięciami, to cóż to jest innego, jak nie „duchowe przeżycie”? Nic więc dziwnego, że na zwiedzanie firmy pisali się wszyscy uczestnicy pikniku.

Ci, którzy pamiętają trudne czasy bytomskiego zakładu, mają teraz pewność, że je przetrwali i że patrzą w przyszłość. Przetrwali, ale i nie zawiedli, dlatego w firmie Conbelts S.A. tak ceni się właśnie ludzi. Bo oddani i dobrzy pracownicy to gwarancja jakości, to po prostu najlepszy kapitał.



To początek pikniku. W sumie bawiło się na nim ponad 600 osób

1. Bracia Leszek i Janusz Mirochna. Pan Leszek pracuje w Conbelts już 31 lat, pan Janusz dołączył 2 lata temu.
2. Ojciec i syn w jednej firmie, czyli panowie Jan (41 lat stażu) i Damian Ormaniec (7 lat stażu pracy w Conbelts).
3. Państwo Beata i Jacek Kłoczko. Pod względem stażu pracy różni ich tylko rok. Pan Jacek jest w firmie od 24 lat, pani Beata – od 23.
4. Państwo Bogumiła (24 lata stażu pracy) i Zbigniew Wyderka (w firmie od 3 lat).



Każdy chciał zobaczyć firmę od środka, szczególnie rodziny pracowników

## Jest czas pracy i czas świętowania

Conbelts S.A. jest firmą produkcyjno-usługową z 25-letnią tradycją, a zarazem jednym z największych pracodawców w Bytomiu. Zatrudnia ludzi o różnych zawodach i specjalnościach: mechaników, elektryków, inżynierów, technologów, finansistów oraz handlowców. Firma jest mocno zakorzeniona na Śląsku, chociaż ma już zasięg nie tylko regionalny czy ogólnopolski, ale także światowy. Dlatego Conbelts S.A. zatrudnia coraz więcej ekspertów do obsługi rynków zagranicznych. Tydzień temu spółka hucznie obchodziła swój srebrny jubileusz. Na piknik przy ul. Szyby Rycerskie 4 zaproszono pracowników z rodzinami z całej Conbelts Group (prócz ludzi ze spółki Conbelts Bytom, także z Conbelts Sulore, Stilna, gdzie są działy: magazynów, logistyki, a także służby sprzętowej i ochrony). Pracownicy jak zwykle nie zawiedli i stawili się na rodzinnym świętowaniu całymi rodzinami.

## DWA POKOLENIA



Agnieszka Fiszer, HR Manager w Conbelts Bytom S.A.

Każdą firmę tworzą ludzie i to oni stanowią o jej sukcesach i rozwoju. W Conbelts Bytom pracuje obecnie ponad 200 osób, a spora część pracowników jest związana z zakładem niemal od początku jego istnienia. Pracownicy traktują firmę bardzo osobiście, sprawdzili się nawet w chwilach, gdy spółce groziła upadłość. W ostatnich latach nastąpiły spore zmiany – ze zmianą zarządu firma przeszła modernizację. Zaczęto inwestować w park maszynowy, biurowiec i tereny wokół zakładu. Dzięki temu zatrudnienie pracowników jest bardzo stabilne, ponieważ inwestuje się w ich rozwój, prowadzonych jest wiele szkoleń, przez co osoby u nas zatrudnione mogą się stale kształcić. U nas docenia się wiedzę, bogate doświadczenie wieloletnich pracowników, którzy często znają zakład jak własną kieszeń. Od kilku lat zatrudniamy też młodych, dobrze wykształconych i kreatywnych ludzi. Te dwa pokolenia wzajemnie się wspierają i uzupełniają – to właśnie stanowi o wyjątkowości firmy.

## NASZA FIRMA JEST NAJ...

- ▶ Najbardziej przyjazna środowisku: między rokiem 2008 a 2013 w firmie zmodernizowano stare, nieefektywne urządzenia, wprowadzono nową technologię. Wprowadzono też nowoczesny system zarządzania efektywnością energetyczną. Najnowszy projekt to: budowa własnych paneli fotowoltaicznych – produkcja energii pozyskiwanej ze słońca dla własnych potrzeb.
- ▶ Najbardziej innowacyjna: firmie przyznano wiele na-

grod, m.in. Medal Europejski dla najnowocześniejszej taśmy kompozytowej.

- ▶ Najbardziej nastawiona na rozwój: ostatnie lata to duża ekspansja na rynki zagraniczne, takie jak m.in.: Chiny, Australia, Argentyna, Chile, Rosja, Szwecja, Słowacja, Turcja, Australia, USA.
- ▶ Najbardziej przyjazna mieszkańcom: Conbelts zatrudnia kilkuset pracowników, dbając o dobrą atmosferę w pracy.